

SŁOWO

WILNO Sobota 14 września 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. A. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 6. Telefon: redakcja 17-82, administracja 228, drukarnia 302.
PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

- BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Łaszuk.
- BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
- BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
- DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
- DUKSZTY — Bufet kolejowy.
- GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HGRODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
- IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
- MOŁODZCZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauca.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Budnarski.
- POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
- WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
- WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
- WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

KRYZYS W ROLNICTWIE

Jeżeli, naogół biorąc, sytuacja gospodarcza w Polsce nie wykazuje objawów pogorszenia się — to nie można tego powiedzieć w odniesieniu do rolnictwa. Rolnictwo niewątpliwie przeżywa kryzys, który biorąc swój początek w okresie błędnego nastawienia państwowej polityki rolniczej, znamionowanym niewłaściwą reglamentacją obrotów płodami rolniczymi i produktami przemysłu rolniczego, wzmógł się obecnie zawiązując niepomyślnym warunkom na światowych rynkach zbożowych. Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen stwierdza, że spodziewać się należy, iż tegoroczne trudności z ułożeniem nadmiaru polskiej produkcji przetrwają i przez całą kampanję 1929—1930.

Jeden z lepszych znawców stosunków w naszym rolnictwie przez Związek ziemian oraz członek rady Banku ziemian, senator Jan Stecki, w wywiadzie udzielonym „Gazecie Handlowej” w ten sposób charakteryzuje istotę obecnego kryzysu w rolnictwie: „Jednym z głównych powodów kryzysu są oczywiście katastrofalnie niskie ceny. Spadły one na wszystkich rynkach świata, szczególnie zaś na europejskich, gdzie dyktuje je Ameryka. Ale nigdzie bodaj nie stoją one tak nisko, jak na rynkach naszych które wykazują pod tym względem różnicę około półtora dolara na 100 klg. żyta w porównaniu z zagranicą. Sytuacja naszego rolnictwa najlepiej obrazuje fakt, że dziś rolnik otrzymuje w kraju za swe żyto przeciętnie 22 zł. za centnar. Tymczasem umowa zbiorowa z robotnikami określa cenę na 40 zł., wartość zaś centnara żyta w obliczeniach podatku dochodowego ustalona jest na 42 zł. — i w tym też stosunku rolnik płaci podatki i robociznę. Jeżeli przejdziemy teraz z kolei do cen wszelkich wyrobów przemysłowych, czy to będą nawozy sztuczne, czy też wyroby włókiennicze, lub inne, to znów widzimy jaskrawą różnicę w stosunku, jaki zachodzi pomiędzy nimi a cenami produktów rolnych. Ceny te w trzecim kwartale roku 1927 stały na mniej więcej jednakowym poziomie. Od tego czasu jednak wskaźniki ich poczynają się odchyłać, wykazując w roku bieżącym różnicę już wprost jaskrawą. Wszystkie wyroby przemysłowe zdrożały — zboże odwrotnie potaniało”.

Rzecz oczywista, że koniunktura na rynkach zagranicznych znajduje się poza nawiasem możliwości naszych wpływów na nią. Łagodzenie jednak skutków kryzysu w rolnictwie oraz usunięcie tych niepożądanych zjawisk, które powstanie swoje za wdzieczającą mylnie polityce reglamentacyjnej, może być stopniowo realizowane w zależności od przedsięwzięcia odpowiednich kroków zaradczych. Do tych — należy przede wszystkim ułatwienie producentom wykorzystania najodpowiedniejszych, wprost wszystkich, koniunktur cen przy eksporcie i umożliwienie przetrwania okresu cen zbyt niepomyślnych na rynku wewnętrznym.

Na analogiczne środki, w rozważanej płaszczyźnie, w tej skali w jakiej były one stosowane i są obecnie stosowane w innych państwach, bardziej bogatych, posiadających większą zdolność płatniczą, — nas nie stać. Rząd Stanów Zjednoczonych mógł rzucić pół miljaru dolarów na udzielenie specjalnych kredytów rolnictwu, „skoro to zostało zagrożone kryzysem, — dla nas droga ta jest zamknięta, bowiem skarb polski na taką interwencję, nawet w skali o wiele mniejszej nie jest zdolny. Nie stać nas dalej na asygnowanie takich sum, jakże naprzykład Niemcy przeznaczyły na premjowanie wywozu zagranicznego (przeszło 700 milionów marek), obierając inną, tem

ECHA STOLICY

P. P. S. wobec konferencji rządu z klubami sejmowymi

Uwaga polityków sejmowych skupiła się na uchwałach CKW. PPS. Poszczególne kluby lewicy odczytali posiadanie zarządu, a przedstawiciele klubów czekał cierpliwie w biurze na postanowienia PPS. Na parterze zebrał się tymczasem Centralny Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Barlickiego i z udziałem posłów Arciszewskiego, Czapińskiego, Kurtyłowicza, Kwapińskiego, Niedziałkowskiego, Puzaka, Szczerkowskiego, Zaremby, Ziemięckiego i Zulawskiego.

Na porządku dziennym były dwie sprawy: Zwolnienie nadzwyczajnej sesji sejmowej i zaproszenie na konferencję w Prezydium Rady Ministrów.

CKW. PPS. wypowiedział się za zwolnieniem nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa udziału w konferencji. Poseł Niedziałkowski pod wpływem namowy marszałka sejmu Daszyńskiego, radził pójść na konferencję do Prezydium. Popierał go podobno posełowie Ziemięcki, Czapiński. Padły nawet głosy, że można byłoby przyjść na konferencję, gdyby obejmowała nie tylko sprawy budżetowe, ale należałoby wówczas ostro skrytykować stosunek rządu do Sejmu.

Wobec przewagi głosów opozycyjnych „opozycjoniści” wymogli, by uchwały CKW. o zwolnieniu nadzwyczajnej sesji sejmowej i odrzuceniu zaproszenia rządu na konferencję zostały przekazane jako dyrektywy klubowi parlamentarnemu PPS., który dziś powołanie odpowiednio wnioski.

„Propozycjoniści” przypuszczają, że na posiedzeniu klubu parlamentarnego znajdzie się większa ilość ugodowo usposobionych, że da się znaleźć jakieś trzecie wyjście z sytuacji.

Po uchwale CKW. PPS. rozeszły się pogłoski, że posiedzenie prezydium Wyzwolenia i Stronictwa Chłopskiego zostanie odroczone do dnia dzisiejszego.

W kuluarach puszczone już pogłoski, że rząd zamierza zrezygnować z konferencji, że wypłyną nowe projekty z Prezydium Rady Ministrów, że należy się spodziewać rewizji marszałka sejmu w Prezydium Rady Ministrów.

W wieczornych grzecznościach toczyły się rozmowy między przedstawicielami mniejszości narodowych a lewicą. Rozmowy te dotyczą rzeczy dalszych: taktyki większości klubów na terenie parlamentu.

Uchwały klubu sejmowego P.P.S. (Tel. od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 13. IX. Przez cały dzień dzisiejszy obradował klub PPS. Po skończeniu obrad ogłosił jednomyślnie przyjętą uchwałę, która wypowiedziała się za natychmiastowym zwolnieniem Sejmu, a jako pierwsze zadanie Sejmu, podczas sesji jesiennej uważają socjaliści wyrażenie przez Sejm żądania ustąpienia rządu dr. Świątalskiego.

W ustąpieniu obecnego gabinetu widzą socjaliści jedyne „wyjście z sytuacji” — jak się wyrażają.

Oprócz tego zastanawiano się na posiedzeniu nad wzięciem udziału w proponowanej przez rząd konferencji przywódców klubów sejmowych z Marszałkiem Piłsudskim i premierem d-r'em Świątalskim.

Większość posłów socjalistycznych wypowiedziała się za zbojkotowaniem tej konferencji, gdyby odbywała się ona miała poza terenem Sejmu.

Pogłoska o dymisji min. Karola Niezabytowskiego

WARSZAWA, 13. 9. (Tel. wł. Słowa). Według kłujących pogłosek, mających swe źródło w kołach dobrze poinformowanych w najbliższych dniach nastąpi dymisja ministra rolnictwa p. Karola Niezabytowskiego.

Inspekcja urzędów ziemskich w województwie białostockim

WARSZAWA, 13 9. PAT. Dziś dnia 13 b. m. minister reform rolnych Witold Staniewicz udał się na inspekcję prac powiatowych urzędów ziemskich w województwie białostockim. Panu ministrowi towarzyszył dyrektor departamentu Ministerstwa Reform Rolnych p. Edward Ciborowski. Powrót p. ministra spodziewany jest w poniedziałek dnia 16 b. m.

Udekorowanie min. rolnictwa Rzeczypospolitej łofewskiej

WARSZAWA, 13. 9. Pat. Dzień 13 b. m. minister rolnictwa p. Karol Niezabytowski w obecności podsekretarza stanu Wiktora Lesińskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa udekorował ministra rolnictwa Rzeczypospolitej łofewskiej Artura Albringa wielką wstęgą orderu Polonja Restituta.

Delegacja Związku Towarzystw Kupieckich u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 13 9. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach rannych delegację Związku Towarzystw Kupieckich z Poznania, która przybyła zaprosić Pana Prezydenta na uroczystości jubileuszowe tej instytucji, mającej się odbyć dnia 23 b. m. oraz złożyła sprawozdanie z działalności Towarzystwa.

Z ZA KORDONÓW

Przygotowania do Procesu prał. Olszewskiego.

Z Kowna donoszą: W ostatnich dniach kowieński sąd okręgowy rozpoczął przygotowania do rozpatrzenia sprawy prałata Olszewskiego, która jak wiadomo, rozpocznie się 1 października i potrwa kilka dni. W tych dniach odbyła się narada sądu, na której zatwierdzono skład sędziów. Prezesem sądu będzie gen. w rezerwie Grigajtis, członkami Szemiot i Wirszynski. Jako oskarżyciel publiczny, wystąpi główny prokurator kowieńskiego sądu okręgowego płk. w rezerwie Biła.

Obroncami oskarżonego są adwokaci Leonas i Tumenas, adw. Steremietjewski rzekł się obrony.

Kwestia rozważania procesu przy drzwiach zamkniętych zostanie rozpatrzona na początku sprawy.

Pajaniś wyjeżdża do Paryża

Z Kowna donoszą: Znany ludowiec b. poseł do Sejmu dr. Pajaniś, który niedawno został zwolniony z więzienia, w tych dniach opuszcza Litwę i wyjeżdża do Paryża.

Wielki pożar fabryki zapalek „Oran” w Janowie

Onegdaj wybuchł wielki pożar w fabryce zapalek „Oran” w Janowie. Zrazu zajęła się suszarnia, poczem ogień rozprzestrzeniając się zagraził całą fabrykę, a zwłaszcza składowi, gdzie przechowywano gotowy towar. Zazwane z Kowna wszystkie oddziały kowieńskiej straży ogniowej po energicznej akcji zdołały ogień zlokalizować. Z zabudowań fabrycznych spłonęła jedynie suszarnia. Straty stanowią około 50 tys. lit. Suszarnia nie była zaasekurowana.

Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Zwolnienie ostatniego ze skazanych w sprawie Pajaniśa

Z Kowna donoszą: Jak w swoim czasie podawano, wszyscy skazani w 1927 r. w sprawie b. posła do Sejmu Pajaniśa są już zwolnieni i w więzieniu dotąd pozostaje tylko jeden J. Zuzanas. „Liet. Zin.”, w tych dniach został zwolniony również Zuzanas.

Tyfus i szkarlatyna szerzą się w Kownie

Z Kowna donoszą: W czasie ostatnim zwiększa się w Kownie liczba wypadków chorób zakaźnych. Jedynie w ciągu przedwczorajszego dnia wydział sanitarny zarejestrował 7 wypadków tyfusu brzuszkiego i 4 — szkarlatyny.

Wysmarowanie smolą kiosku chrz. demokratycznego

Z Kowna donoszą: Jak podaje „Rytas”, w Birżach w nocy „nieznani” złościvcy wysmarowali smolą świeżo wymalowany Kiosk Centrum Akcji Katolickiej. Gazety i książki, złożone w kiosku, zostały w całości, ponieważ okna były zamknięte żelaznymi sztabami.

Żaloba w Łotwie

Z Rygi donoszą: Zmarł po kilku dniowej chorobie największy poeta łotewski i działacz społeczny Jan Rainis.

Manewry czerwonej armii

MOSKWA, 13 9. PAT. Dziś w nocy nad granicą polską w okręgu bobrujskim rozpoczynają się manewry oddziałów czerwonej armii. W manewrach, oprócz wojska, mają wziąć udział organizacje ochotnicze, komсомолы, organizacje walki gazowej, Czerwony Krzyż i t. d. Na dni ćwiczeń urządzono 27 ruchomych kilometrów celem wzmocnienia akcji propagandowej.

Afera w leningradzkim biurze konstrukcji morskiej

MOSKWA, 13—9. Pat. W łonie leningradzkiego trustu konstrukcji morskiej wykręta została organizacja, działająca na szkodę państwa. Organizacja przeciwdziałała rozwojowi konstrukcji morskiej w sowietach, dając do przekazywania wszystkim obywatelom trustom zagranicznym. Na czele organizacji stał dyrektor techniczny trustu leningradzkiego Władimir Kostienko, b. członek komitetu centralnego eserów. Inni członkowie organizacji są wybitnymi specjalistami w dziedzinie konstrukcji morskiej. Szkody poniesione przez skarby państwa dzięki działalności organizacji wynoszą 18 milionów rubli. Oskarżonych jest 9 osób b.

Marszałek Piłsudski przerwał urlop

w związku z sytuacją wytworzoną dokoła projektowanej konferencji rządu z klubami sejmowymi.

(Telefonem od wł. korespondenta z Warszawy).

W sobotę w południe odbędzie się w sejmie wspólne posiedzenie przywódców klubów centrum i lewicy, na którym tostatecznie zapadnie decyzja, czy kluby te wezmą udział w konferencji z szefami rządu. Na temże posiedzeniu sobotnim przedstawiciele P. P. S. zaproponować mają gromadne zbojkotowanie konferencji, a jednocześnie zaproponować natychmiastowe wystąpienie z petycją do Prezydenta Rzplitej o bezzwłoczne otwarcie sesji Sejmu.

Jak widać z powyższego P. P. S. samorzutnie objęła rolę kierowniczą w obozie opozycji i prze do przeprowadzenia wielokrotnie już zapowiadanej rozgrywki pomiędzy sejmem i rządem. Łatwo przewidzieć można, że momentem decydującym w rozwoju szybko zaostrażającej się sytuacji będzie niespodziewany przyjazd do Warszawy z Druskiem Marszałka Piłsudskiego, który zupełnie nieoczekiwanie wyjechał z Druskiem dziś o godzinie 5-ej rano i o godz. 2-ej po południu stanął w Warszawie.

O godz. 6-ej po południu Marszałek Piłsudski odbył już konferencję z premierem Świątalskim, a o godz. 9-ej wieczorem ponownie konferował z premierem w obecności min. skarbu pułk. Matuszewskiego. Ta ostatnia narada, której przypisywane jest znaczenie decydujące dla dalszego biegu wypadków przeciągnęła się do północy.

Anglia a Sowiety

NOTA RZĄDU BRYTYJSKIEGO.

MOSKWA, 13 9. PAT. Poseł norweski w Moskwie Danielson wręczył Litwinowi w imieniu rządu angielskiego notę treści następującej: Rząd Jego Królewskiej Mości, przyjmując do wiadomości oświadczenie p. Litwinowa, uczynione w Moskwie dnia 6 września w sprawie wznowienia stosunków pomiędzy rządem brytyjskim a sowieckim i ponieważ było to zawsze zamiarem rządu J. K. M., proponuje wtorek dnia 24 września i Londyn, jako datę i miejsce wygodne dla ministra spraw zagranicznych dla spotkania się z przedstawicielami rządu Z.S.S.R. dla odbycia rozmów proceduralnych. Rząd J.K.M. będzie szczęśliwy, otrzymawszy w odpowiednim czasie zawiadomienie, w jakim porcie i w jakim terminie spodziewać się można przyjazdu do Anglii przedstawicieli Z.S.S.R.

ODPOWIEDZ SOWIECKA.

MOSKWA, 13-9. PAT. Prasa ogłasza tekst zaproszenia rządu brytyjskiego do ponownego wystąpienia do Londynu przedstawiciela sowieckiego, jak również tekst odpowiedzi Litwinowa na to zaproszenie, doręczone w dniu wczorajszym chargé d'affaires norweskiemu w Moskwie. Odpowiedź sowiecka brzmi: Rząd Z. S.S.R. przyjął do wiadomości oświadczenie rządu angielskiego, w którym ten ostatni, powołując się na deklarację z dnia 6 września, zaprasza rząd sowiecki do ponownego wystąpienia swego przedstawiciela do Londynu w celu rozpatrzenia wspólnie z angielskim urzędem spraw zagranicznych kwestii proceduralnej. Stosownie do wspomnianej deklaracji oraz do noty z dn. 23 lipca r. b., w której rząd sowiecki zgłaszał gotowość omówienia w danej chwili jedynie kwestji procedury przyszłych rokowań bez merytorycznego rozpatrywania kwestji spornych, rząd sowiecki wyraża zgodę na wysłanie do Londynu w oznaczonym dniu swego przedstawiciela, zaopatrzonego w niezbędne pełnomocnictwa. Dokładna data wyjazdu delegacji oraz skład delegacji zakomunikowane zostaną w najbliższym terminie.

Litwinów tłumaczy, dlaczego Narkomindiel zgodził się na wznowienie rokowań

MOSKWA, 13.9. Pat. Urzędowa agencja sowiecka Tass ogłasza oświadczenie Litwinowa, tłumaczące, dlaczego Narkomindiel wbrew swym poprzednim oświadczeniom zgadza się na wznowienie rokowań z Anglią, nie czekając na decyzję plenum centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R. Oświadczenie to brzmi: Dążenie do przywrócenia i zabezpieczenia normalnych stosunków ze wszystkimi państwami stanowi składową część pokojowej polityki rządu związkowego, niejednokrotnie aprobowanej przez centralny komitet wykonawczy oraz przez związkowe zjazdy rad. O ile zgodnie z niezbyt dawnym oświadczeniem Hendersona w prasie oraz jego ostatnią notą, obecnie znów wysunięto jedynie tylko kwestje dyskusji co do procedury, Narkomindiel uważa za możliwe ponownie wysłać w tym celu do Londynu pełnomocnika swego, ponieważ decyzja co do tej kwestji nie wymaga dodatkowych instrukcji ze strony prezydium centralnego komitetu wykonawczego.

Postanowienia komitetu wykonawczego światowej organizacji sjonistycznej

LONDYN, 13-9. PAT. W ciągu ostatnich kilku dni obradowały w Londynie komitety: wykonawczej światowej organizacji sjonistycznej oraz komitet administracyjny rozszerzonej agencji żydowskiej. W obradach, które zakończyły się wczoraj, brał udział jako delegat żydów polskich posełowie Reich, Farbsztin i Grünbaum. Pos. dr. Reich przed wyjazdem udzielił korespondentowi P.A.T. następujących informacji o obradach.

WYWIAD U POSŁA REICHA.

Obrady komitetu wykonawczego sjonistów poświęcone były rozpatrzeniu stosunku do Arabów i do Żydów „etyjskich. Na obradach tych zarysowała się jednomyślna tendencja, aby dojść do bezpośredniego porozumienia z przywódcami Arabów w Palestynie i znaleźć platformę zgodnego sąsiedztwa w Palestynie przez wznowienie dążenia do wzmocnienia elementu żydowskiego w Palestynie przez wznowienie emigracji żydów z Niemiec, Polski i z całej wschodniej Europy. Rozpatrzono również sprawę odszkodowań dla żydów — ofiar wypadków palestyńskich i wyłoniono delegację, która udała się do sekretarza stanu kolonii imperjum brytyjskiego lorda Passifella i otrzymała od niego solenne przyrzeczenie, że administracja brytyjska wypłaci stosowne odszkodowanie. Na obradach komitetu administracyjnego rozszerzonej agencji żydowskiej przyjęto do zatwierdzenia sum, zebranych w drodze dobrowolnych składek. Ponadto zajęto się sprawą rozdziału sum, zebranych w drodze dobrowolnych składek. Na ten cel zebranych jest przeszło 400 tys. £, co równa się 17 milionom złotych.

Nowe wystąpienia zbrojne arabów

WIEDEN, 13 9. PAT. „Neue Freie Presse” donosi z Jerozolimy, że grupa arabów ostrzelała kolonję Mahnaja w Galilee. Dwóch żydów zostało ciężko rannych. Do kolonji Mishmar Bayardew wtargnęli arabowie i dokonali plądrowań.

Podziękowanie dla konsula Zbyszewskiego

TEL-AVIV, 13 9. Pat. Palestyńsko-polska Izba handlowa oraz związek żydów polskich w Tel-Aviv uchwaliły na wspólnym posiedzeniu podziękować konsulowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej Zbyszewskiemu za jego działalność podczas ostatnich wypadków w Palestynie.

Echa afery w Hidas Nemeti

BUDAPESZT, 13 9. Pat. Czeski funkcjonariusz kolejowy Pecha, aresztowany 28 czerwca na stacji granicznej Hidas Nemeti pod zarzutem szpiegostwa skazany został dziś przez trybunał wojсковy w Budapeszcie na 5 lat ciężkiego więzienia. Drugi oskarżony skazany został na trzy lata.

niemniej skuteczną, drogę zażegnania kryzysu.

Jeżeli skarb polski nie jest zdolny do zainicjowania środków zaradczych w tej skali, którą powyżej zobrazowaliśmy, nie wynika stąd, że wogóle powinniśmy zaniechać tej drogi. Lepiej coś, niż nic — i dlatego właśnie użyliśmy wyrazu „łagodzenie skutków kryzysu”. Pomimo wszystko, konieczność interwencji w kierunku wykorzystania przez rolnictwo najdogodniejszych koniunktur na rynkach zagranicznych w chwili odpowiedniej, nie ulega wątpliwości co do swej skuteczności, byle tylko rząd pod tym względem wykorzystał maksimum możliwości skarbu polskiego, nie zadowolając się datkami, które czynią wrażenie ruchu dłoni odpędzającej natrętną muchę. Zdając sobie sprawę należy z tego, co podkreśla senator Jan Stecki, a co założeniem jest bez liku memorjów zainteresowanych zrzeszeń rolniczych, że postulatem naczelnym rolnictwa, w warunkach obecnych, jest wprowadzenie premjowania wywozu, chociażby drogą wydawania świadectw wywozowych, którymi w następstwie pokrywać można cła przywozowe. Na to stać skarb polski.

O polityce reglamentacyjnej nie będziemy mówili. Rząd obecnie całkowicie uświadamia, jak mylną drogę obrał w swoim czasie, kierując się wskazaniem b. premjera Bartla. Z drogi tej zaczyna zbaczać. Że po niewczasie — inna rzecz. Tem większą jednak zyskuje wiarę w dobrą wolę.

Ułatwienia co do przetrwania okresu zbyt niepomyślnych cen na płody rolne, nierozważalnie łączą się z przeczuciem na ten cel specjalnych kredytów. Jeżeli chodzi o zastaw zboża, suma na ten cel przeznaczona jest śmiesznie niska. Pomimo to zgóry można przewidywać, że nie będzie nawet w 10 proc. wykorzystana, tak uciążliwe formalności związane z dużymi wydatkami towarzyszą temu kredytowi. Nie wiem jak było na innych terenach, lecz u nas w województwie wileńskim nikt nie miał ochoty z tego kredytu korzystać. Odstęcza już porównanie na jakich warunkach i z jak mniejszą stratą czasu i pieniędzy można było uzyskać kredyt pod zastaw produkcji w czasach przedwojennych.

Nie należy stwarzać fikcji. Z realnymi objawami życia należy walczyć realnymi środkami. H-ski

Parlamentarzyści francuscy nad polskim morzem

GDYNIA, 13 9. Pat. Dziś o godz. 11.30 parlamentarzyści francuscy przybyli do Gdyni. Na dworcu oczekiwali ich przedstawiciele grupy francusko-polskiej postawie Dębski, Stroński, Wiślicki, starosta Staniszewski, prezydent miasta Dydek oraz przedstawiciele władz portowych. Stąd udano się do urzędu morskiego, gdzie po krótkim przemówieniu dyrektora departamentu Nowoczuca wygłosił dłuższy referat płk. Niczuj, obrazując rozwój portu i jego stan obecny. Następnie udano się na zwiedzenie urządzeń portowych. Przy tej sposobności zatrzymano się również na chwilę w gdyniskim młynach polskiego przemysłu rybowego, skąd goście francuscy udali się na parostatek „Gdynia”, na którym byli podejmowani śniadaniem. Na statku oczekiwali parlamentarzyści francuskich komisarz generalny Rzeczypospolitej min. Strasburger wraz z przedstawicielami portu. Przy deserze wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali posłowie Jan Dębski i Stroński, dyrektor departamentu Nowoczuca, dyrektor Żegluga Polskiej Römmel oraz deputowani francuscy Largier, Coty i Evain.

GDANSK, 13 9. Pat. W salonach komisarza generalnego min. Strasburgera w Gdańsku odbyło się przyjęcie, w którym wzięli udział członkowie parlamentarzyści francuskich oraz przedstawiciele tutejszych polskich instytucji i urzędów i licznie za prozemi goście.

GDANSK, 13—9. Pat. Wycieczka parlamentarzystów francuskich opuściła dziś Gdańsk o godz. 10 wiecz., udając się w drogę powrotną do Francji

Ribijoteka

A. G. SYRKINA. Wielka 14. Książki w jęz. polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Wszystkie nowości.

ECHA KRAJOWE X Zgromadzenie Ligi Narodów

Praca drugiej komisji

BARANOWICZE.

— W sprawie komunikacji autobusowej w Baranowiczach. W ostatnim czasie słychać często skargi na komunikację autobusową w Baranowiczach, a szczególnie osób przyjeżdżających. Na tak rozległe miasto jak Baranowicze postój autobusów (a jest ich ok. 10) jest wyznaczony na ulicy Szepetyckiego, a jednak należałoby wzorem innych miast aby postój tak autobusów jak i dorozek samochodowych władze miejskie wyznaczyły i w innych dzielnicach miasta a w szczególności na ulicach Hrabrowskiej, Narutowicza, w dworcach osobowym i towarowym, obecnie gdy chce ktoś się dostać na dworzec osobowy i z dworca osobowego na krańce miasta dojechać tylko do ul. Szepetyckiego. To są możliwości powiedzieć o dorozkach samochodowych. Zarząd miejski wyznaczył dla autobusów wśród miasta przystanki, są nawet ustawione słupy „przystanków autobusowych”, ale jakież wrażenie robi ten przystanek gdy ktoś obcy zawita do miasta Baranowicza a chce dojechać do dworca kolejowego daremnie oczekiwałby, kiedy nadejdzie autobus, by nim dojechać i może czekać bez skutku, gdyż panowie szoferzy nie raczą przystanków. Należałoby jednak aby władze wydziały zarządzenia o ściślejszym przystankach „Rozrozuć Baranowicze nie posiadać tramwaj i wapilnem czy przedko będą posiadały, przy dzisiejszej zmianie tramwaj na autobusy, otóż należałoby uruchomić za przyk. ładem np. Wilna po mieście linie autobusowe a w szczególności należałoby uruchomić linie z dworca osobowego do towarowego, ul. Szosowa, ul. Narutowicza, Hrabrowskiej i Szepetyckiego. Autobusy winny mieć stały rozkład jazdy. Poruszając powyższe nie można nie mówić o ustaleniu ceny za przejazd autobusami, a mianowicie od dworca osobowego do towarowego 50 gr a wśród miasta ceny nie powinny być wyższe jak do Pomnika Nieznanego Żołnierza 20 gr. do końca ulic Narutowicza, Hrabrowskiej 40 groszy, a do końca ul. Szosowej 50 gr. od przystanku do przystanku 20 grosz. w ten sposób rozwiązalibyśmy kwestię ku zadowoleniu mieszkańców miasta. Można by jeszcze powiedzieć, iż omlata za kurs dorozek samochodowych 2 zł. jest za droga.

wego ludźcie rozchodząc się mówili do siebie „on gada bo mu za to placą”, dziś jest zupełnie co innego, a to doskonale ilustruje przykład wyjazdu z akt kółka rolniczego na zaproszenie nauczyciela przybyłi agronom powiatowy — jak również rodzice dzieci i gospodarze okolicznych lech w połowie wykładów było ich na sali około 20. (było to w roku 1926). W tych samych warunkach zorganizowana szkoła wspólnie z Kółkiem Rolniczym kurs w kwietniu roku bieżącego, na który przybyło 2 agronomów, jako prelegentów, a kurs cieszył się taką frekwencją, że miejsca brakło w szkole nie na kilka godzin, a na całe 3 dni bez przerwy sale były przepelnione.

W wyniku tych kursów założono trzy gospodarstwa wzorowe — pokazowe mające służyć jako konkretny przykład, gdyż same służy są niewystarczająco, a żywy przykład więcej działa na zmysły i pobudza do naśladowania. Opiekę nad temi gospodarstwami prowadzi doświadczony agronom z Zw. K. i Or. Rolniczych Ziemi Wil. — obecnie Towarzystwa Rolniczego, odwiedzając co miesiąc. Odwiedzin agronomu są jakby kursem praktycznym dla okolicznych rolników, którzy chętnie zbierają się oglądać i proszą o rady i wskazówki pana agronoma. Przy tem trzeba nadmienić, że dzięki wpływom Kółka Rolniczego grunty członków kółka już prawie wszystkich skosmowane lub komasują się.

We wszystkim posunęliśmy się naprzód chociaż nie jesteśmy wyjątkiem i nie unikniemy kłopotów które trapią kraj nasz już od kilku lat jak to nieurodzajowe a ostatnio kłeski burz i gradobicia. Ciężko jest lecieć i tu spodziewamy się zabezpieczeń, gdyż nikt jak to przekonał się nie namyśliłoby nie troszczyć się, jeżeli sami o to nie potroszczyliśmy — więc zorganizowaliśmy Kasę Stefczyka i po niej także również się spodziewamy! Wogóle praca nasza posuwa się razno według planu przez nas samych zakreślonego i mamy nadzieję że uda się nam ją wykonać dla dobra kraju i naszego własnego, oraz aby przekonać innych że i my tu na Kresach potrafimy nie gorzej od innych do których rokrocznie jeżdżą oglądać i podziwiać.

Miejscowy.

Dr. med. Tadeusz Wąsowski
chor. uszu, nosa i gardła
POWROCIŁ
ul. Jagiellońska 6. od 4 do 6 pp.

19 Państwowa Loteria Kłosa

5-ty dzień ciągnięcia.

Zł. 75.000 Nr. 138994.
Zł. 10.000 Nr. 3051 55863 102271 112996
114880 123683 129772
Zł. 5000 Nr.: 10155 131625
Zł. 3000 Nr.: 16107 30495 75456 133041
157201 161620 164496 181106.
Zł. 2000 Nr.: 15405 45568 558648 98681
99146 133032 140491.
Po zł. 100 na n-r-y: 10998 12549 14154
20726 29695 36157 57046 61006 74720 76517
77515 88215 100997 102862 105578 105612
112041 115891 117257 122876 129377 133735
135754 141282 152440 168772 173658 177084
177087 182025.

S. G.

POSZUMIEN pow. Świec.

— Z naszego życia. Wieś nasza leżąca niedaleko od granicy litew. jest zupełnie podobna do innych i naprawdę dość długo taką była. Teraz jednak od kilku lat zaczyna się różnić od innych. Nienależem tego pierw gdyż różnica była mało widoczna, dziś już śmiało można o tem pisać bo że każdy może spojrzeć, a za parę lat jeżeli tymże tempem wszystko pójdzie, to stanie się tem dla Wileńszczyzny czem jest Lisków dla Polski. Prawda że u nas nie ma plebanji jak w Liskowie, ale zato mamy szkołę i w niej to zeszkolą się cały pęd, oraz ona była inicjatorką tego pędu.

Jeszcze przed trzema laty nie było żadnej organizacji rolniczej, a dziś mamy jej dwie: Kółko Rolnicze i Kasę Stefczyka, starzą z tych t.j. Kółko Rolnicze już zaczyna zbierać swe plony — a to: zorganizowało przy pomocy swych władz nadzórnych powiatowych i wojewódzkich świetnie prosperujący punkt czyszczenia zboża, prowadzi wzorowo - pokazowy, 3 gospodarstwa wzorowe pokazowe i ostatnio uchwalone ogólnie prowadzić — całą wioskę wzorową. Prace te i wyniki nie były narazie tak łatwe; przypominam sobie, że były częste wypadki przed 3 laty że po odejściu agronoma powiatowego lub nauczyciela miejscowego...

Lekcyj muzyki FORTEPJAN
historia, teoria i estetyka
udziela **MICHAŁ JÓZEFOWICZ**
prof. Konserwatorium.
Informacje od 11-iej — 1
i od 4 — 5 po poł. S-to Jakóbska 6-1.

U stóp Czarnohory

Kosów w sierpniu.

Wyjazd z Warszawy. „Podaj mi pan rączkę — ja też do Kołomyi”. Młodzie się za mnie, czyli kołomyjskie autobusy. Przyjeżdżamy z Karpaty. Czarnohora i Howerla. Worochita i Jarencze, Kołomyja i Kosów!

Pociąg bezpośredni Warszawa — Bukareszt — czyż trzeba dodawać — że mniejszościowy. Żywiol aryjski reprezentuje osoba niżej podpisanego i pocziwuje policaję ze Sniatyną.

Jeszcze pół godziny do odejścia pociągu a już robi się sładziwa. W kwadrans później żaluję, że niema Mistra Kornela. Pakuje się do naszego przedziału jakiś mniejszościowy większośćowiec z Kołomyi i przerażony perspektywą stania do samego Lwowa zachowuje się, jak w znanej anegdotce „dla palących”... „wam w Bachmaczu pierasada”... interpelowani dokąd jadą pasażerowie wymrukną coś pod nosem, wreszcie kolejka dochodzi do policajanta. Pan do Kołomyi?... Podaj mi pan swoją rączkę, ja też do Kołomyi” — wola uradowany żydek... trze ba by było sfotografować minę policajanta, kiedy po trzech minutach do stojącego wahania podał wreszcie swoją „rączkę”.

jego członki i życie pozostały bez szwanku.

Autobus Kosów — Kołomyja wyje, ryczy, skacze, podurca pasażerów do sufitu, ciska panny i babiska na kolana kawalerom, którzy aż jęczą od tej pieśzoty, wymija furki, pędzi jak szalony na wszystkich skrętach i wreszcie o godz. 6 ej wiecz. dowozi zdumionego, iż jeszcze żyje klienta do Kosowa.

Dwa tygodnie — spędzone w b. miłym kresowym i co do własności i co do gości pensjonacie p. Wilczyńskiej na Moskalówce, mijają szybko i oto stoi jak wół 4 dniowa wycieczka w Karpaty Lesiste „na jutro”. Dla wybierających się do naszego Półpólnia, jakim jest Kosów, można napisać, że pensjonackie utrzymanie w Kosowie kosztuje 10 zł. dziennie, że miejsc wolnych na wrzesień i w lecnicy dr. Tar nowskiego i na miejscu jeszcze dużo. Sady gwizdają na resztkę Polski i gną się pod owocami. A dolegliwości z wyjątkiem wyż — wspomnianych autobusów nie zauważyłem.

Godz. 5-ta zrana, wóz wypchany pannami i nami, piękny hucał, — i jada do Żabiego. Malownicza serpenty na odstania widoki, jeżeli nie alpejskie, to tyrolskie, raz wraz mijają nas odważne samochody... na drodze wciąż ślady zniszczenia od słynnych powodzi w Karpatach Wschodnich.

W Żabim, żegnamy nasze panie, które odjeżdżają z powrotem do Kosowa, uważając nas w głębi duszy za wielkich turystów, ponieważ postano wiliśmy wdarć się na szczyt wschodnio - karpackiego Everestu — Howerla 2059 metrów nad poziomem morza.

Nazajutrz zrana o g. 5 ruszamy z przemyślnym towarzyszem p. Stanisławem (nazwiska nie piszę, iżby się nie zarumieniło od przymiotnika przemily) na Howerle. Droga bez błędzenia 40 kilometrów, z błędzeniem 75 kl. Dzień przecudny. Pniemy się coraz wyżej i wyżej, pozostawiając na lewo huczący w wążowie skalnym Czeremosz, na prawo potężny, groźny i malowniczy łańcuch Czarnohory. Po 6-ciodziennym marszu łąkami zniżamy się ku jakimś potokowi i w myśl rad huculskich, zaczynamy iść z biegiem. Droga ginie, trzeba skakać po kamieniach jakbyśmy byli poszukiwaczami złota w Kalifornii, wkrótce musimy iść na lewo w las, bez map i bez przewodników orientując się tylko według niepewnych wskazówek, udzielonych na o-wych łąkach.

Na dobitkę pogoda się zmienia, zaczyna mżyć drobny deszczyk. Sliśka i stroma ścieżka staje się prawie niedostępną. Na szczęście trafiajmy na jakąś serpentynę dość szeroką i rozpoczynamy drugie 6 godzin marszu, brnąc po kostki w błocie. W parę godzin później jesteśmy już w sercu jednego z regionów Karpat Lesistych. Trudno sobie wyobrazić coś bardziej pierwotnego i dzikiego. Dokola nas jak w owej puszcy z Pana Tadeusza piętrzą się mury zwałów drzewnych, nieprzebyte

GENEWA. 13.9. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu drugiej komisji Zgromadzenia Ligi jako pierwszy mówca wystąpił delegat francuski Loucheur, który ze specjalnym naciskiem podkreślił, że dla tego aby zagadnienia gospodarki rolnej nie były zaniedbywane, do komitetu gospodarczego Ligi Narodów musi być powołany specjalny rzeczoznawca. Następnie francuski delegat domagał się, aby problemat cukrowy rozpatrywany był odpowiednio do swego znaczenia. Loucheur stwierdził, że niepowodzenie pierwszej wszechświatowej konferencji gospodarczej wynikało stąd, że uczestnikami jej byli tylko nieodpowiedzialni rzeczoznawcy. Z kolei zabrał głos przewodniczący Motta, który oznajmił, iż delegacja francuska i angielska ze względu na konieczność zwołania światowej konferencji węglowej po uzgodnieniu poglądów przyjęły w tej sprawie wspólną rezolucję.

Przyjęcie projektu protokołu amerykańskiego
GENEWA, 13.9. PAT. Komisja prawniczo-konstytucyjna przyjęła jednomyślnie projekt protokołu, dotyczący sprawy przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej.

Zamierzone propozycje angielskie w sprawie rozbrojenia
GENEWA, 13.9. Pat. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). W kołach Ligi Narodów z całą pewnością twierdzą, że delegacja brytyjska w wykonaniu zleceń rządu la-bourystów ma wnieść do komisji rozbrojeniu Zgromadzenia Ligi nowe propozycje, zmierzające do przyspieszenia rozbrojenia, przy czem delegacja brytyjska podobno uważa się za zupełnie niezwiązaną żadnymi poprzednimi oświadczeniami rządu konserwatywnego i pragnie pójść w tej dziedzinie po zupełnie nowej drodze. Plan postępowania w krótkości przedstawiali się mniej więcej w następujący sposób: po osiągnięciu porozumienia angielsko - amerykańskiego w sprawie zbrojenia na morzu nastąpiłoby zwołanie ogólnej konferencji morskiej, poczem na początku roku przyszłego rezultaty tych rokowań zostałyby przedstawione przygotowanej komisji rozbrojeniu. Szczególny nacisk ma być położony na to, aby sprawa wyszkolonych rezerw armij lądowych poddana została nowemu badaniu.

Amerykańscy członkowie komisji statutowej Międzynarodowego Banku Reparatyjnego

BERLIN, 13 IX. PAT. Biuro Wolifa donosi z Nowego Jorku za „New-York Times”, że przewodniczący First National Bank of New-York p. Jackson E. Reynolds oraz przewodniczący First National Bank of Chicago p. Melwill E. Tralor zamianowani zostali członkami komisji statutowej Międzynarodowego Banku Reparatyjnego. Oficjalna wiadomość o nominacji nastąpi dopiero po ogłoszeniu listy pozostałych członków komisji.

Wojna podjazdowa chińsko-sowiecka

CIĘŻKIE WALKI W OKOLICACH MANDZULI.
WIENIEN, 13-9. PAT. United Press donosi z Mukdena: Według komunikatu rządu mandzurskiego, rozpoczęły się w dniu 12 września rano w pobliżu miejscowości Siu-Feng Ho ataki wojsk sowieckich, w których Rosjanie użyli armat, karabinów maszynowych i samolotów. Po trzygodzinnej walce udało się Chińczykom odeprzeć ataki. Ponadto donoszą, że samoloty rosyjskie bombardowały pograniczne miasto Mandzuli i zniszczyli kilka budynków.

Rewizje i aresztowania wśród Chińczyków zamieszkałych w Leningradzie.

MOSKWA, 13.9. PAT. Oficjalny komunikat donosi o przeprowadzeniu przez leningradzkie G. P. U. licznych rewizji i aresztowań wśród zamieszkałych w Leningradzie chińczyków. W czasie dokonywania przy tej okazji rewizji skonfiskowano towary i obcej waluty na sumę około 100 tys. rubli. Podobne aresztowania, o czem już komunikat oficjalny nie wspomina, odbywały się również i w wielu innych miejscowościach Związku Sowieckiego.

Sensacyjna wiadomość o gromadzeniu się wojsk angielskich

BERLIN, 13-9. PAT. TELEGRAPHEN UNION DONOSI, ŻE WŁADZE NANKIŃSKIE OTRZYMAŁY WIADOMOŚĆ, ŻE RZĄD ANGIELSKI GROMADZI NAD GRANICĄ CHIŃSKO-TYBETAŃSKĄ ZNACZNE SIŁY WOJSKOWE. CHIŃSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZWRÓCIŁ SIĘ Z ZAPYTANIEM W TEJ SPRAWIE DO POSŁA ANGIELSKIEGO W PEKINIE, JEDNAKŻE DOTYCHCZAS NIE UZYSKAŁ ODPOWIEDZI.

Termin wyjazdu Mac Donalda do Ameryki ustalony na dzień 28 b. m.

LONDYN, 13.9. PAT. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie gen. Dawes wręczył, jak wiadomo, wczoraj premierowi Mac Donaldowi odpowiedź Stanów Zjednoczonych na propozycję morskie W. Brytanii. Treść odpowiedzi nie została podana do wiadomości publicznej. Nota amerykańska wzięta natychmiast pod uwagę przez premiera i pierwszego lorda admiralacji. W jakimś czasie po wzięciu ambasadora amerykańskiego u premiera na Downing Street podano w komunikacie urzędowym, że premier Mac Donald uda się do Ameryki 28 b. m.

Premierowi towarzyszyć będzie córka miss Ishbel Mac Donald. W związku z tym komunikatem w kołach rządowych wypowiadają poglądy że odpowiedzi amerykańska musiała upewnić premiera Mac Donalda, że jego osobisty kontakt z prezydentem Stanów Zjednoczonych może przyczynić się do usunięcia różnic w zaprzetychach obu stron na sprawę po, rozumienia morskiego.

NOTA SOWIETÓW DO RZĄDU NIEMIECKIEGO

Nowe niepokoje na granicy sowiecko-chińskiej. — Partyzanci sowieccy.

Ludowy komisariat dla spraw zagranicznych oddał poselstwu niemieckiemu notę, w której rząd sowiecki zwraca uwagę na to, że obywatele sowieccy w Mandzurji są stale wydani na wielkie przesładowanie. Zabiegi, które dotychczas były przez konsulaty niemieckie zrobione, są niewystarczające. Sytuacja sowieckich obywateli na Dalekim Wschodzie wcale się nie poprawia. Ludowy komisariat dla spraw zagranicznych wyraża przekonanie, że rząd niemiecki dokończy starań, aby położyć kres nieludzkiemu obchodzeniu się chińskich urzędów. Równocześnie się w nocie mówi o tym, że Rosji Sowieckiej nie pozostaje nic innego, jak aby przystąpiła do represali przeciw niektórym obywatelom chiński m. Położenie Chińczyków, którzy żyją w Rosji Sowieckiej nie da się podobno porównywać ze stosunkami, w których żyją sowieccy obywatele na chińskim terytorium.

Nota ta jest nowym dokumentem na przeżycia chińsko - sowieckiego, które się przejawia również w nowych starciach sowieckich oddziałów z chińskim wojskiem na pograniczu mandzurskim. Na Dalekim Wschodzie jest wielki niepokój. Dyscyplina w obydwach armjach nie będzie szczególną. Wiadomości sowieckie przynajmniej oznajmiają iż w-g informacji podróźnych którzy 30 sierpnia przyjechali do Czity, powstał w Mandzurji jeden chiński pułk. Charbińskie gazety przeciwko temu głośzą, że w okolicach Bajkału się zjawiają w wielkiej ilości oddziały sowieckich partyzantów, które budzą groźbę w całym kraju. Te bandy, które bez przestanku rosną atakowały już S rietiensk, Nerczinsk i Nikolsk - Ussuryjski. Na stronę partyzantów przechodzą i krasnoarmiejscy z najróżniejszych sowieckich pułków. Najliczniejszy oddział par-

Bazylika Laterańska

W związku z przewidywaną obecnością Ojca św. w bazylice na Lateranie przystąpiono do odnawiania poszczególnej części świątyni, a więc baptysterium, balustrady, portyku, balkonu, z którego Papież udziela błogosławieństwa i t.d.

Wznieśiona w 324 roku przez Konstantyna Wielkiego Bazylika św. Jana Laterańskiego jest, jak głosi napis wyrzyty z obu stron fasady „Omnium urbis et orbis ecclesiarum Mater et Caput”, matką i głową wszystkich kościołów Rzymu i świata. Pałac, który obok niej postawiono, przeznaczony był przez pierwszego cesarza chrześcijańskiego na rezydencję dla biskupa Rzymu. Lateran pozostał siedzibą parafii rzymskiej.

Św. Jan Laterański, jedna z czterech bazylik patriarchalnych, nie przechowała się do naszych czasów w postaci pierwotnej. Jak większość kościołów rzymskich z pierwszych wieków ulega ona wielu przeróbkom i przebudowom. Dziś jest wspaniałą świątynią z którą wiąże się mnóstwo wielkich wspomnień i która posiada wiele bezcennych dzieł sztuki w postaci posągów, obrazów, grobowców, marmurów napisów i t.d. Wspaniałością swą ustepuje jedynie bazylice św. Piotra.

Jako wspomnienia historyczne, należy wymienić pięć soborów powszechnych, które odbyły się w murach bazyliki w latach 1123, 1139, 1179, 1215 i ostatni, rozpoczęty w 1512 r. za Juliusza II, a skończony za Leona X. Kapituła bazyliki Laterańskiej ma pierwszeństwo przed kapitułą bazyliki św. Piotra.

Obok świątyni w pałacu Laterańskim znajduje się sala, gdzie podpisano traktat i konkordat, oraz dwa muzea założone przez Grzegorza XVI i Piusa IX. W jednym umieszczono dzieła sztuki, których nie ulokowano w Watykanie, w drugim przechowane są napisy z pierwszych wieków chrześcijaństwa posągi, reprodukcje rzeźb oraz grobowców. Wiele z tych przedmiotów pochodzi z katakumb.

Wielkie rzymskie seminarjum duchowne papieskie oraz muzeum misyjne zajmują pozostałą część budowli na Lateranie i włączone jest również do klauzuli o eksterytorjalności.

84 letnia panna młoda

Tydzień temu w kościele św. Jana na jednym z przedmieści Londynu, leżącym w hrabstwie Surrey, został pobłogosławiony związek małżeński oryginalnej pary. Pan młody — Cyril Mills — liczył lat 22, „panna młoda” zaś — 84. Kościół pełen był reporterów, fotografów i operatorów kinematograficznych.

Zaczęło się od żartów, oświadczyła korespondentowi „Daily Mail” obłubienica — a skończyło się poważnie. Męża młodym poznałem, gdy był w pieluchach, nianczęłam go gdy był niemowlęciem i pamiętam doskonale te czasy, gdy już zaczął chodzić i swobodnie spacerował pod stołem. Już wtedy kochałmi się gorąco. Trzeba panu wiedzieć, że mój Cyril to zupełnie wyjątkowy człowiek. Inni młodzieńcy w jego wieku chodzą do teatru oddają się sportom a mój chłopiec najchętniej przesiadał w domu w moim towarzystwie. Wcale dobrym jest muzykaniem i nieraz godzinami całemi gra mi na skrzypcach. Gdyśmy miesiąc temu zastanowili się nad naszym stosunkiem i naszą przyszłością, tośmy doszli do wniosku, że stanowczo pasujemy do siebie i powinniśmy się pobrać.

Na ślub swój przybyła nieco już dojrzała narzeczona w sukni jedwabnej jasno - szarego koloru, ale poruszała się nieswobodnie z wielkim trudem, bo cierpi okropnie na reumatyzm.

Młody małżonek z wielką ostrożnością i troskliwością wyprowadził ją po ślubie z kościoła usadowił na miękkich poduszkach i powioli w podróż poślubną.

tychmiast uświadomiam sobie z przekonaniem, że na prawo są wodospady Prutu, strome, prostopadłe skały, kilkadziesiąt metrów wysokości. Krzyć mu ażeby tam nie szedł — ale goś nie rozlega się we mgłę. Natychmiast gubimy się wszyscy, pozostawieni każdy swemu losowi.

Schodzę na lewo, ale natychmiast na słupy graniczne i orientuję się, że jestem w Czechach. Biorę na prawo i przez jakieś niewprawdopodobne krzaki i kamienie trafiajmy na właściwą drogę, drząc nie tyle o całość członków, co o całość garderoby.

Czekam później z półtora godziny w śmiertelnym strachu na towarzysza i pelen najczarniejszych przeczuć idę do schroniska. Na szczęście mój podróźnik raczy się już w schronisku gorącą herbatą. Okazuje się, że przed wodospadami Prutu spotkał jakiegoś hucała, który go skierował na dobrą drogę.

Nazajutrz zrana, po 22 kilometrowym marszu w deszcz do Worochty, zwiedzeniu wodospadów Prutu w Jarenczu i samego Jarencza, oraz ziom bardowaniu znomych pocztówkami stangliemy w Kołomyi. Te same paskudne zwierzęta autobusowe odrzęśli nas z powrotem do Kosowa, w którym nasze panie modliły się już za pożartych przez niedźwiedzi vel „pospadałych ze skał podróźników.”

Grand Hotel w Warszawie, Chmelną 5, przy N. Świecickiej.
Tel. 7-96, 406-33 i 336-30.
75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od zł. 550 na dobę wraz z nościela, bielizną i oświetleniem.

DZIECI
kilkoro inteligentnych od 4 do 7 lat poszukują do kompletu przedszkola.
Witoldowa 8 m. 1.

W tymczasem zdala jak sygnał ostrzegawczy rozlega się daleko grzmot burzy. Przeróżniejsi rusini poczynają schodzić, podczas kiedy my marudzimy nieco.

Tymczasem chmury zbliżają się do nas. Mimo woli nie możemy nie stanąć i nie rozkoszować się przecudnym i groźnym widokiem. U nas jeszcze słońce ale na całym Podkarpaciu mrok. Olbrzymie, ciężkie chmurzyska wyglądają, jak łańcuchy górskie, uniesione w powietrzu. Zbliżają się z niesłychaną szybkością i ogarniają nas sycząc jak żmieje i momentalnie powodują mrok.

W ciemnościach dolatuje mi głos p. Stanisława „idźmy na prawo” i na-

K. Lecz.

XIII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Wilnie

W dniach 26—29 września odbędzie się w Wilnie pod protektoratem Pana Prezydenta XIII zjazd lekarzy i przyrodników polskich. W pierwszym i drugim dniu zjazdu Pan Prezydent zaszczyli go swoją obecnością. Na zjazd zapowiadany jest przyjazd gości zagranicznych; przyjeżdża z Jugosławii grupa lekarzy złożona z 25 osób z prof. Ivkovicem na czele, natomiast zapowiedział swój przyjazd prof. dr. Cmunt z Pragi i prof. Pusepp z Dorpatu, z których pierwszy wygłosi referat w sekcji medycyny wewnętrznej, drugi w sekcji neurologicznej. Zgłoszenia krajowe pozwalają obliczyć ilość uczestników zjazdu na 1500 osób.

Program zjazdu jest następujący:
Dnia 25-9 o godz. 20 zebranie zapoznawcze w sali kasyńskiego. Dnia 26 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Jana (godz. 9) nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu w Wielkim Teatrze Miejskim w obecności Pana Prezydenta. Posiedzenie inauguracyjne zakończy wykład prof. dr. L. Marchlewskiego z Krakowa p. t. „Przemiana materii w ustroju zwierzęcym, a roślinnym. O godz. 12.30 złożony zostanie na Górze Zamkowej wieniec na mogiłę poległych w walce o Niepodległość. Po południu (g. 16—19) obradować będą sekcje naukowe. Wczorczem o g. 21 odbędzie się w Sali Miejskiej (ul.

Ostrobramska Nr. 5) raut, wydany przez prezydenta miasta.
27-IX o godz. 5.45 odbędzie się drugie plenarne posiedzenie z wykładem prof. dr. Emila Godlewskiego z Krakowa p. t. Starość i śmierć, jako zjawiska biologiczne. Od 11 do 19 obradować będą sekcje naukowe, a o godz. 20 odbędzie się uroczyste przedstawienie w obydwu teatrach miejskich.

28-IX o godz. 8.30 odbędzie się trzecie posiedzenie plenarne z wykładem prof. E. Piaseckiego z Poznania p. t. Biologiczne podstawy wychowania fizycznego i prof. dr. W. Świętosławskiego z Warszawy p. t. Zadania i obowiązki pracowników naukowych względem państwa i społeczeństwa. Od godz. 10—19 obrady w sekcjach.

29-IX. Po nabożeństwie w Ostrej Bramie (godz. 9) odbędzie się w Sali Miejskiej ostatnie plenarne posiedzenie z odczytem prof. dr. A. Wrzóska z Poznania, poświęconym pamięci J. Mianowskiego, zakończony wykładem prof. dr. W. Nowickiego z Lwowa p. t. Zagadnienie choroby raka w nauce i życiu społecznym.

W czasie zjazdu zorganizowany będzie szereg wycieczek, z których największą będzie wycieczka do puszczy Białowieskiej (w niedzielę po zakończeniu zjazdu). (y)

Ś. p. Jan Tarwid

Znowu opuścił na wieki Wilno „człowiek irrydenty“. Znowu jedna z najczystszych, najbardziej kryształowych postaci okresu ubiegłego. Człowiek pozbawiony zupełnie życia osobistego, niestrudzony tam, gdzie chodziło o dawanie z siebie, a usuwający się w cień, gdzie chodziło o branie.

Urodzony w Ziemi Inflandkiej, ukończył dzięki pomocy opiekunki młodzieży Św. Platerowej, szkołę średnią w Wilnie, biorąc czynny udział w chrześcijańsko-społecznym ruchu młodzieży („Odrodzenie“). Jeszcze przed wojną światową organizuje młodzież wileńską i mińską, fanatycznie lubiący dla niezrównanego humoru i prawdziwie złotego serca. Pomimo rozwiniętej choroby piersiowej, bierze udział w kampanji 1920-go roku, potem oddaje się pracy nauczycielskiej w jednym z miast Kongresówki, w Świecianach i Wilnie.

Świetny organizator młodzieży i nauczyciel z Bożej łaski, niezrównany aktor, muzyk i ponadto obdarzony „piórem“, był jednym z tych ludzi, których zdolności są zanadto różnorodne, ażeby się skupić w jakimś jednym kierunku. W dodatku od natury obdarzony zupełnym zaniem egotizmu, oddał swoje wszystkie talenty na usługi Sprawie Polskiej, na wychowanie setek dusz młodzieńczych, dla których był nie tylko nauczycielem, ale przykładem altruistycznego samospalania się.

Skromny aż do przadyś i usuwający się wczynie w najbardziej zacienione miejsca życia, pozostał znany, ale nie słyszany, aż do końca. Przystąpił do życia w Wilnie, przysłał. Spój... i niech Ci się Polska K. L.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Walne zgromadzenie związku drobnych kupców chrześcijańskich w Wilnie. W dniu 15 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Zawalnej 1, odbędzie się walne zgromadzenie członków związku drobnych kupców chrześcijańskich w Wilnie. Na porządku obrad: informacja o działalności związku, wybory 2ch członków zarządu, zmiana nazwy związku, sprawa hurtowni i inne. Obecność wszystkich członków jest niezbędna, ponieważ będą poruszane bardzo ważne sprawy handlowe.

— Baczność właścicieli domów Zarzecza! W niedzielę, dn. 15 b. m. o godz. 12 m. 30 w lokalu obok kościoła po-Bernardynskiego (Sw. Anny 10) odbędzie się walne zebranie właścicieli domów dzielnicy Zarzecze. Porządek obrad: 1) Organizowanie pomocy prawnej przy zatargach z lokatorami; 2) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Rady centralnej zw. właścicieli średnich i drobnych nieruchomości; 3) plan pracy na przyszłość; 4) wolne wnioski. Obowiązek Zarzecza, posiadające domy stawicie się jak jeden mąż.

RÓŻNE

(a) Wróżba przedkłej zimy. Onegdaj ze strony Werek podługnęły się na południe strzyżki z wiatrem. Ich wczesny odlot, jak również przymrozek z wczesną przedkłej zimy.
(b) Zbiórka ofiar na Palestynę. Akcja zbiorów owa na rzecz ofiar w Palestynę, która jak już donosiliśmy gminia żydowska przeprowadziła wśród bogatszych kupców przyniosła w ciągu dwóch dni zbiórki już 5 tysięcy zł. Wobec tego, że pomoc Palestynie jest już obecnie potrzebna, gminia postanowiła nie czekać na dalsze wyniki zbiorów i zebrane już pieniądze wysłać natychmiast do miejscowości najbardziej dotkniętych rozruchami. Akcję zaś zbiorową będzie się prowadzić nadal aż do zebrania przewidzianej sumy.
— Podziękowanie. Komitet domu św. Antoniego składa J. W. p. Mieczysławowi Bohdanowiczowi, członkowi swego zarządu gorące słowa uznania za ofiarność iście obywatelską i serdeczne „Bóg zapłać“ za hojną ofiarę 2010 zł. na urządzenie kolonij letnich w jego majątku Olszynie.

— Echa wycieczki na Rossie. Jeden z naszych czytelników nadsyła następujące słuszne uwagi: W pismach wileńskich została umieszczona wiadomość o wycieczce w dn. 12 b. m. granatu w parku uzbójczy przy ul. Witebskiej. Dzięki przytomności żołnierza skończyło się ten raz tylko na poranie jednej osoby. Otóż w tej sprawie należy zwrócić uwagę na to, że składy amunicyjne i park uzbójczy znajdują się w zupełnie nie odpowiednim miejscu, bo wśród dzielnic z gęsto zabudowanymi domami. Nie ulega wątpliwości, że podobne zakłady winny się znajdować w miejscowościach nie zamieszkałych, nie zaś wśród domów. To też o przeniesieniu tych zakładów niejednokrotnie już zwracali się okoliczni mieszkańcy z prośbą do władz; mejmy nadzieję, że po opisanym wypadku odnośne władze zwrócą należyłą uwagę na tę sprawę i składy wraz z parkiem uzbójczym zostaną nareszcie przeniesione do odpowiedniej miejscowości. Miejscowy.

CO GRAJĄ W KINACH?

— Heljos — Łódź podwodna S. 44.
— Ognisko — Miłość Joanny Ney.
— Lux — Kochankowie.
— Miejskie — Złota ferma.
— Piccadilly — Wyspa lew.
— Świątówid — Pat i Patachon jako lokaj i pokojówka.
— Wanda — Człowiek śmiechu (Konrad Veidt).
— Eden — Tajny kurjer.
— Hollywood — Podwójne życie (Pola Negri).

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Okradzenie garbarni. Z niezwykłą obecnie garbarni Gordona przy ul. Tartki skradziono różne urządzenia do obsługi maszyn, zegary kontrolne, pasy skórzane



Edward-Adam SWOLKIEN

opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu w Wilnie dnia 11 września 1929 roku.

Eksportacja na dworzec kolejowy z domu żałoby przy ul. 3 Maja Nr 11 m. 3, nastąpi dnia 14 b. m. o g. 4 po poł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 16-go b. m. o godzinie 10 rano w kaplicy publicznej w majątku Szajkuny, poszem nastąpi pogrzeb w grobach rodzinnych. Tegoż samego dnia o godz. 10-ej odbędzie się nabożeństwo w kościele Św. Jakóba w Wilnie.

O czym zawiadamiają córki, synowie, synowa, zięć i wnukowie.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Dookoła nadużyć Romanowskiego

Rewizja gospodarki areztowanego prokurenta Banku Związku Spółek Zarobkowych Romanowskiego potrwa czas dłuższy. Podczas swojej długoletniej pracy na tem stanowisku, Romanowski wykazał tyle energii i oddania się pracy, że narazie Dyrekcja wprost nie chciała uwierzyć, aby dopuścił się on jakichkolwiek nadużyć. Tak samo dotychczasowe przepisowe i w terminie przeprowadzone badania powierzonych Romanowskiemu działów nie nasuwały żadnych po dejrzeń. Dopiero przed kilku dniami, wobec udania się prokurenta na urlop objął jego funkcje inny urzędnik banku p. Michałowski, który od razu zauważył pewne niedokładności w zatańczeniu przez Romanowskiego różnych manipulacji bankowych i doniósł o tem Dyrekcji. Zarządzone natychmiast badania wykazały faktyczny stan rzeczy i dostatecznie obciążły Romanowskiego.

Gdy malwersanta wezwano do złożenia wyjaśnień, nie zapierał się zbytnio w popielaniu nadużyć, widząc zapewne, że wszelkie wykryte nie tu już nie pomogą.

Aresztowanie Romanowskiego, uważanego w tutejszych sferach handlowych za bardzo tegoż bankowca, a potem osobistość składającą niezwykle sympatyczną przyjętą w mieście narazie z wielkim niedowierzaniem a dopiero gdy stwierdzono to ponad wszelką wątpliwość wywołało to naprawdę poruszenie. (b)

Rozprawa nożowa wśród członków Brudersfereju

Wczoraj wieczorem na ulicy Jatkowej w pobliżu straganów z mięsem doszło do starcia pomiędzy członkami osławionego w swoim czasie Brudersfereju, będącego posterkiem tutejszych żydów.

W tej sferze nóż jest jedynym i najbardziej przekonującym argumentem, więc prawie wszyscy członkowie organizacji chętnie nim się posługują. W roku ubiegłym na ulicy Jatkowej zabity został znany awanturnik i zmora jatek żydowskich, rzekomo rzeknik a faktycznie bezelny szanarzysta Gurwicz. Sprawa zabójstwa, kasjer związku rzekników do dziś dnia siedzi w więzieniu oczekując kary. Śmierć Gurwicza spowodowała, że towarzysze jego poprzysięgli zemstę bezpośrednią i pośrednią.

Gdy o wypadku powiadomiono policję ta od razu zorientowała się, że kradzież była dziełem „djabłów“, których należy szukać w tej samej wsi. Niedługo trwało śledztwo, bo już w tym samym dniu osadzono pod klucz dwóch siostrzeńców okradzonego Adolfa Aleksandra Zacharzewskiego i ich kolegę Aleksandra Baranowskiego. Milf młodzieńcy, gdy tylko dowiedzieli się, że Zacharzewski otrzymał spadek z Ameryki w słowach zachodził, jak pieniądze zagarnąć w swe ręce. Po dłuższym namyśle, wiedząc, że krewna ich jest zabobonna, postanowili przetrząść się za djabłów i wyruszyć po spodziewane sen z powiek, dolary. Zawiedli się srodze, bo zamiast do Ameryki dokąd mieli zamiar wyjechać, trafili do więzienia. (c)

Złodzieje ucharakteryzowani za djabłów okradli spadkobierczynię dolarów.

Gdy o wypadku powiadomiono policję ta od razu zorientowała się, że kradzież była dziełem „djabłów“, których należy szukać w tej samej wsi. Niedługo trwało śledztwo, bo już w tym samym dniu osadzono pod klucz dwóch siostrzeńców okradzonego Adolfa Aleksandra Zacharzewskiego i ich kolegę Aleksandra Baranowskiego. Milf młodzieńcy, gdy tylko dowiedzieli się, że Zacharzewski otrzymał spadek z Ameryki w słowach zachodził, jak pieniądze zagarnąć w swe ręce. Po dłuższym namyśle, wiedząc, że krewna ich jest zabobonna, postanowili przetrząść się za djabłów i wyruszyć po spodziewane sen z powiek, dolary. Zawiedli się srodze, bo zamiast do Ameryki dokąd mieli zamiar wyjechać, trafili do więzienia. (c)

Z SĄDÓW

A to wpał.

Trudny jest zawód sędziowski bo to i niezaszczytny i nigdy niewidomo czem się zakończy nawiązanie kontaktu z osobami potrzebnymi. Można trafić na takiego, co to nie da się przekupić pieniędzmi i wydać policji.

W tych warunkach ostrożność jest warunkiem koniecznym przy pewnej dozie spozstrzegawczości i znajomości duszy ludzkiej.

S. Jarkowicz nie miał nosa. Idąc drogą do Królowszczyzny poprosił przejeżdżającego wieszniaka K. Sokotowskiego podwieść go, a siedząc już na wozie zaczął agitować, Sokotowski, z natury milczący słuchał opowiadań przygodnego kompana cierpliwie nie oponując. Agitator zrozumiał to jako podatny grunt i pod koniec podróży zaproponował wręcz Sokotowskiemu współprace jako szpiega.

Dzielny wieszniak udał, że dał się wziąć na złoty haczyk, a następnie dał znać policji.

Potrzask był dobrze pomyślny i po pewnym czasie Jarkowicz oraz dwaj jego pomocnicy Szrejban i Gojgiel znaleźli się za kratą. Byli oni wystannikami „państwa ościenego“ i pełnił funkcje rejonowego komitetu kompanji.

Na sądzie nie pomogły wykryty i łgarstwa. Uczciwe słowo pocziwego wieszniaka miało tyle wagi co wdowi grosz, a dowody, zebrane przez policję dopełniły reszty. Wynik, w tych warunkach mógł być tylko jeden—więzienie ciężkie. Siedzieć w nim będą przez cztery lata. T.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Rocznik prawniczy wileński. Przed paru dniami ukazał się w druku II tom Rocznika Prawniczego Wileńskiego organu Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB oraz Towarzystwa Prawniczego imienia Danilowicza. Jest to jednocześnie księga pamiątkowa ku uczczeniu 350-lecia istnienia i 10-ciolecia wstąpienia Uniwersytetu Wileńskiego, pierwsze z tego rodzaju wydawnictw związanych z państwowymi uroczystościami uniwersyteckimi. Lukusowo wydany, o objętości przeszło 1000 stron druku, poza częścią jubileuszową obejmuje szereg rozpraw naukowych ze wszystkich dziedzin nauk prawnych, przeglądy ustawodawstwa i orzecznictwa sądowego za lata 1927—28 oraz kronikę. Obszerniejszą recenzję z tego wydawnictwa, którem się Wilno służnie może poszczycić damy niedługo narazie zaś polecamy Rocznik urwadze czytających wilanin. Poszczególne tomy są do nabycia po 24 złote egzemplarz w księgarniach wileńskich (skład główny u J. Zawadzkiego) i w Administracji Rocznika— Seminarjum Prawne USB, ul. Uniwersytecka 7.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnie śp. Edwarda Swolkiena, składają dla najbliższych do uznania redakcji—Stanisław Gano zł. 30 Wacław Zielonka zł. 30.

Sprzedaje się pies rasy WILKO-CHART (7 miesięczny).
Dowiedzieć się
Ul. Bobrujska 27, lub Marcowa 2.

KRONIKA

SOBOTA 14 DZIEŃ
Wschód słońca g. 4 m. 49
Zach. słońca o g. 17 m. 45

Podwkrzyża jutro
Nikodema

Spostrzeżenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 13 IX 1929 r.

Ciśnienie średnie w m 771
Temperatura średnia + 12,0C
Opad za dobę w mm. 1
Wiatr przeważający cisza

U wagi: Północzurno, Maximum za dobę + 7,0C, Minimum za dobę + 17 C
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

stawiać związku miast polskich oraz na zjazd prezydentów miast słowiańskich. Nieobecność prezydenta potrwa około tygodnia.
— (o) Podwórza uniwersyteckie. Dzielnice astronomia Marcina Pocobuta w gmachu uniwersyteckim został odnowiony. Poziom został obniżony, kilka starych drzew może zasadzonych w czasach znakomitego astronoma wycięto, okna pomiędzy filarami przedłużono do dawnych wymiarów.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(o) W przededniu nowego strajku fryzjerów. Jak się dowiadujemy, związek fryzjerów na odbytej wczoraj konferencji postanowił żądać od właścicieli zakładów fryzjerskich nie przyjmowania uczni w ciągu roku. To żądanie wywołało sprzeciw właścicieli, którzy grożą lokautem. Sprawa rozstrzygnie się w przyszłym tygodniu.
(o) Służba domowa. Jak się dowiadujemy służba domowa grupowała się w stowarzyszenie św. Zyty. Na skutek agitacji związków klasowych, pewien odłam zamierza stworzyć odrębną organizację. Pierwsze organizacyjne zebranie odbędzie się w niedzielę w lokalu przy ul. Wileńskiej.

SZKOLNA.

(y) Przymus mundurowy dla młodzieży szkolnej. W myśl rozporządzeń Ministerstwa oświaty w roku bieżącym po raz pierwszy zakwalifikowani przymus mundurowy w szkołach średnich.

Wszyscy uczniowie będą mieli obowiązek bezwzględny przebywania w mundurku przez cały dzień.

(y) Przed sprowadzeniem reformami w szkolnictwie. Wobec opracowywania dokładnej statystyki szkolnej, przełożeni szkół otrzymali nakaz przedłożenia dokładnych spisów personelu pedagogicznego i liczby uczniów. Statystyka ta ma posłużyć jako podstawa do szeregu reform szkolnych, które jeszcze w tym roku zamierza przeprowadzić ministerstwo.

— Dom św. Antoniego otwiera kursy 6-cio miesięczne szycia, haftu białego i kolorowego, tkanca llnanego, wełnianego, kilimów, wszelkiego rodzaju dywanów, na warunkach bardzo przystępnych, dla niezamożnych bezpłatnie. Zapis i bliższe informacje codziennie od godz. 15 do 17-ej w kancelarii domu św. Antoniego—Antokolski Brzeg 11. Dla przyjezdnych jest internat.

— Przeszkole. W przedszkolu P.M.S. im. Sienkiewicza (Wilkomierska 1) są jeszcze miejsca dla dzieci w wieku przedszkolnym z okolic Mostu Zielonego. Zapisy codz. od 4—6 wiecz.

KOMUNIKATY.

— Komunikat komitetu organizacyjnego XIII zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Wilnie. Wobec tego, iż zgłoszenia na zjazd wciąż napływają, Komitet Organizacyjny zjazdu podaje do wiadomości ogólnej, iż nadal są przyjmowane zgłoszenia na pokoje, które mogłyby być oddane za opłatą lub bezpłatnie w dniach od 25 do 30 września włącznie do dyspozycji Komitetu celem zakwaterowania przyjeżdżających członków zjazdu. Opłata za pokoje przewidywana jest od 6 do 10 zł. i wyżej.

Informacje oraz druki deklaracji można otrzymać w sekcji mieszkaniowej (wydział zdrowia publicznego) urzędu wojewódzkiego ul. Wielka 51, tel. 10—33), gdzie również przyjmują się zgłoszenia.

(o) Wyjazd prezydenta miasta. W dniu wczorajszym prezydent miasta p. Folejewski wyjechał do Poznania na zjazd przed

